

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Z powodu upływu peryodu wyborczego Rad powiatowych w powiatach: Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżany, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Gorlice, Gródek, Husiatyn, Jasło, Krosno, Limanowa, Mościska, Nisko, Nowy Sącz, Pilzno, Rzeszów, Staremiasto, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów i Tłumacz, rozpisują się na mocy §. 15. ordynacji wyborczej powiatowej nowe wybory do wymienionych Rad powiatowych, a dzień wyborów wyznacza się dla grupy gmin wiejskich na 11. stycznia 1871, dla grupy gmin miejskich na 16. stycznia 1871, dla grupy najwyższej upodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu na 17. stycznia 1871, a wreszcie dla grupy większych posiadłości na 19. stycznia 1871 r.

Wybory te odbędą się w oznaczonych dniach w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13. i 14. ord. wyb. pow.).

O godzinie i miejscowości, w których wybory odbywać się mają, zawiadomieni będą wyborcy przez karty legitymacyjne, które im doręczonemi zostaną.

Powiat	Grupa I. większ. posiad.	Grupa II. najw. opodatk. z kat. handl. i przem.	Grupa III. miast i miasteczek	Grupa IV. gmin wiejskich
Bohorodczany	8	—	6	12
Borszczów	10	—	4	12
Brody	8	1	7 tych miasto Brody 5	10
Brzesko	12	—	2	12
Brzeżany	10	—	4	12
Cieszanów	9	—	5	12
Czortków	11	—	3	12
Dąbrowa	12	—	2	12
Gorlice	8	—	6	12
Gródek	9	—	5	12
Husiatyn	11	—	4	11
Jasło	10	—	4	12
Krosno	8	—	6	12
Limanowa	12	—	2	12
Mościska	11	—	3	12
Nowy Sącz	6	—	8 z tych miasto Sącz 5	12
Nisko	8	—	6	12
Pilzno	10	—	4	12
Rzeszów	6	—	8 z tych miasto Rzeszów 6	12
Staremiasto	8	—	6	12
Tarnobrzeg	11	—	3	12
Tarnopol	7	1	7 z tych miasto Tarnopol 6	11
Tarnów	5	—	10 z tych miasto Tarnów	11
Tłumacz	9	—	5	12

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. listopada 1870.

Szef c. k. Namiestnictwa mianował dyurnistę Maxymiliana Matkowskiego oficyałem przy c. k. Namiestnictwie.

Lwów, dnia 29. listopada 1870.

Część nieurzędowa.

Lwów, 1. grudnia.

O przesileniu gabinetem donosi korespondencya „Czasu“ z Wiednia 28. b. m.:

Faktyczny stan przesilenia ministeryalnego jest następujący: Cesarz przyjął prośbę hr. Potockiego o dymisyę do swej wiadomości, zastrzegając sobie dalsze postanowienia. Wiadomość, jakoby Cesarz był odrzucił podanie o dymisyę, jest zupełnie mylną. Forma, w jakiej N. Pan chwilowo załatwił prośbę o dymisyę, świadczy, że Cesarz uznaje, iż zachodzą

powody konstytucyjne, które skłaniają ministrów do wystąpienia z gabinetu. A ponieważ ministeryum w obecnym swym składzie bez rozwiązania Rady państwa długo urzędować nie może, Cesarz zastrzegł sobie wolność działania. Można by owszem powiedzieć, że dymisyę już jakby przyjęta, i że się tylko rozchodzi o pytanie, jakim ma być gabinet następny i pod czyjem ma powstać przewodnictwem. Gdyby Cesarz był faktycznie już przyjął dymisyę, musiałby natychmiast komuś powierzyć złożenie nowego gabinetu, gdyż ministrowie uwolnieni z urzędu swego wracają do życia prywatnego i już czynności rządowych prowadzić nie mogą. N. Panu wypadało z chwilowej sytuacji i wewnętrznej i zagranicznej zachować jeszcze zupełną swobodę co do przyszłego składu gabinetu nowego, i dlatego przyjął tylko do wiadomości podanie się do dymisyi, prosząc ministrów, aby w każdym razie dalej prowadzili czynności swoje. Forma ta nie wyklucza żadnej ewentualności. Cesarz może zawezwać hr. Potockiego, lecz i kogo innego, i polecić mu złożenie nowego gabinetu. Wprawdzie zdaniem powszechnem Cesarz hr. Potockiemu poruczył złożenie gabinetu, ale nie pewnego w tym względzie orzec niepodobna. Po tem wszystkim zbyteczna wspominać, jak bezzasadne są wszelkie wieści o układach hr. Potockiego z tym lub owym deputowanym względem wejścia do gabinetu. Ostrzegam was przed temi pogłoskami, które są prostym wymysłem nowiniarzy, tak, iż im żadnego przystępu do dziennika waszego dawać nie potrzebujecie. O prawdziwym stanie rzeczy autentyczne będą wam posyłał wiadomości. Dziś powszechnie mniemają, że przed ukończeniem głównych obrad w delegacyach nie przyjdzie do zmiany status quo.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ pisze: J. Ex. kanclerz państwa hr. Beust powrócił wraz z J. Ex. prezydentem rady ministrów hr. Potockim w niedzielę rano do Wiednia i przyjmował u siebie ambasadorów. Zdaje się, że podczas obradowania delegacji powtórzy się ta niedzielna recepcya. W poniedziałek rano hr. Beust wyjechał znowu pospiesznym pociągiem do Pesztu, dokąd się już w dniu poprzednim udał minister finansów baron Holzgethan.

— Według preliminarza budżetu na r. 1871 przedłożonego delegacyom w Peszcie, wydatki wynoszą ogółem 100,379,568 złr. Z tego odpada na ministerstwo spraw zewnętrznych 3,928,287 złr., w której to kwocie policzono na zarząd centralny i wydatki tajne 742,497 złr., na koszt dyplomatyczne 987,920 złr., na koszt konsularne około 343,500 złr., na wsparcie zbiegów z Czarnogóry 15,000 złr., subwencya austriackiego Lloyd'a 1,718,000 złr., a prócz tego pewna kwota na wydatki nadzwyczajne wynikłe z wypadków politycznych. Na wspólne ministerstwo wojny wypada 94,566,863 złr., tj. 82,633,163 na wojsko lądowe, 11,933,700 złr. na marynarkę. Porównyując — pisze „Pester Lloyd“ — budżet ten z budżetem wojny znaczniejszych mocarstw europejskich, przekonać się można, że wydatki zwyczajne na wojsko we Francyi wynosiły na każdego obywatela w przecięciu 10 1/4 franka rocznie, dodawszy ażio od srebra 20% przeszło 5 złr. w. a.; w Związku północno-niemieckim wypada 2 1/2 talara na głowę, czyli 4 złr. w. a.; u nas zaś tylko wypada 2 złr. w. a. Na wspólne ministerstwo skarbu liczone 1,781,159 złr. w. a., wreszcie na kontrolę rachunkową 103,259 złr. w. a.

— W myśl postanowienia cesarskiego z 20go października b. r. w nowej organizacji służby skarbowej zajmą powiatowi komisarze skarbu pierwszej klasy, pobierający pensyę 1400 złr. i 1200 złr., stopień co do rangi bezpośrednio po sekretarzach skarbowych. Powiatowi komisarze skarbu drugiej klasy z pensyą 1000 złr. będą niższymi w randze od komisarzy powiatowych skarbu pierwszej klasy, wyższe-

mi zaś od wszystkich koncepcistów skarbowych jakkolwiek pobierających pensyę.

Berlin. „Staatsanzeiger“ ogłasza układ zawarty z Bawaryą. Artykuły 61—68 konstytucyi związkowej nie mają być zastosowane do Bawaryi, która zatrzyma samostanną wojskową administracyę pod naczelnem zwierzchnictwem króla bawarskiego. Organizacya zastosowana ma być do norm wojska związkowego. Dowództwo wojska związkowego ma prawo i obowiązek odbywania inspekcji. Podczas wojny obowiązane są wojska bawarskie do bezwarunkowego posłuszeństwa dla dowódcy wojska związkowego. To zobowiązanie ma być wymienione w przysiędze żołnierzy.

Równocześnie ogłasza także „Staatsanzeiger“ układ i konwencyę wojskową zawartą z Württembergią.

— Na posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego z dnia 26go z. m. pod przewodnictwem Simsona toczyła się dyskusya nad przedłożeniem rządowem o nowej pożyczce w sumie 100 milionów talarów na koszt dalszego prowadzenia wojny. Wielkie wzburzenie wywołało wystąpienie deputowanego Bebel przeciw temu wnioskowi rządowemu. Bebel oświadczył, że po pojmaniu cesarza Napoleona, który wojnę prowokował ustać powinna krwawa walka, gdyż nawet król oświadczył był w początkach wojny, że nie walczy z narodem francuskim lecz z cesarzem Napoleonem. Mowca podniósł zasługi i pokojowe chęci obecnego rządu francuskiego a ganił plany zaborcze pruskiego rządu. Przeciw tym wywodom mowcy izba głośno zaczęła protestować a prezydent wezwał go do porządku. Bebel postawił wniosek, ażeby odmówić rządowi pożyczki, zaprotestować przeciw planom zaborczym rządu i żądać natychmiastowego zawarcia pokoju z narodem francuskim.

Przeciw zarzutom i wnioskowi deputowanego Bebel przemawiał Lasker i dr. Braun. Liebknecht stanął w obronie Bebla i wywołał nową burzę w parlamencie, gdyż także robił rządowi pruskiemu ostre wyrzuty. Prezydent Simson wezwał go tożsamo do porządku.

Po zakończeniu generalnej dyskusyi wniosek Bebla został odrzucony. Głosowali zanim tylko: deputowani Liebknecht, Schweitzer i Hasenclever.

Przy końcu posiedzenia uwiadomił minister Delbrück izbę, że 25. b. m. wieczorem Württembergia podpisała tożsamo traktat, na podstawie którego wraz z Badenem i Hesją przyłącza się do związku północno-niemieckiego. Układ z Bawaryą podpisany został w Wersalu 23. z. m.

Petersburg. Czytamy w „Journal de St. Petersbourg.“

„Głos“ w naczelnym artykule swoim z d. 13. z. m., wymieniwszy opinie dzienników niektórych niemieckich i angielskich, odnośnie do cyrkularza rosyjskiego z dnia 19. października, mówi co następuje:

To co razi, gniewa i obrusza Europę zachodnią, nie pochodzi z treści okólnikowej depeszy kanclerza państwa, ale z jej „formy“, „sposobów“, „tonu“, „trybu“, jakie Rosya przyjęła dla zwolnienia się od ścieśnień, będących, zdaniem tych nawet którzy ganią depeszę, w sprzeczności z godnością wielkiego mocarstwa. Cóż więc znalaziono grubiańskiego w depeszy z 19. października? Zredagowana jest ona w tym samym tonie uprzejmym, jak wszystkie inne wyszłe z pod pióra księcia Gortczakowa, zachowującego w najdrobniejszych szczegółach zwyczaj i obyczaj dyplomacyi: najdrażliwszy krytyk nie znajdzie tam ani jednego wyrazu, nie tylko już grubiańskiego, ale ostrego nawet.

Kanclerz państwa nie mówi, jak powiedział cesarz Napoleon III.: Nienawidzę traktatów; poprze-

staje na zawiadomieniu gabinetów, że w skutek modyfikacji jakie zaszły w ogólnym położeniu i ciągłych uwłaceń traktatowi paryskiemu, Jego cesarska Mość nie może uważać się dłużej za związanego zobowiązaniami ograniczającym. Jego prawa zwierzchnicze we własnych jego posiadłościach, i że Rosya gotowa jest zresztą roztrząsać z mocarstwami podpisanymi na traktacie zmiany, jakieby w nim poczynić należało. Cóż jest w tem grubiańskiego, kozackiego, albo obraźliwego dla Europy zachodniej?

Kto chce, może postępowanie Rosyi nazwać nieprawem, przeciwnem duchowi i literze istniejących zobowiązań; może nawet zaprzeczać Rosyi prawa postąpienia jak postąpiła; ale widzieć w deklaracji gabinetu petersburskiego wyzwanie lub obrazę, to znaczy widzieć co innego niż jest napisane.

Podziękować należy dziennikowi „Daily News“ za szczere wypowiedzenie tego, co się Anglikom w depeszy rosyjskiej niepodoba. Anglicy gniewają się o to jedynie, że zamiast prosić, Rosya wymaga tego do czego ma prawo, zdaniem samego owego dziennika angielskiego. I cóż to jest? co upoważniło publicystów angielskich do traktowania Rosyi tak z góry? Nawet po zawarciu traktatu paryskiego, Rosya nieprzestała ani na chwilę być wielkim mocarstwem. Wprawdzie Europa zachodnia zaczynała zapominać o tem, a nawet w 1863 roku chciała się mieszać do naszych spraw wewnętrznych; ale ten sam książę Gorczaków, którego dziś o grubiaństwo pomawiają, przypomniał grzecznie wówczas komu należało, że Rosya nie dopuszcza żadnego wdawania się w jej sprawy wewnętrzne.

Dziś książę Gorczaków oświadcza z rozkazu J. C. Mości, że z takich a takich powodów Najjaśniejszy Pan nie uważa za obowiązujące go, ścieśnienia Jego panowania na południu. Ci nawet którym poszło w niesmak to postanowienie, nie są dotyla bezwystydni, by prawności jego zaprzeczać; forma tylko, forma ich oburza. „Rosya, mówią, ośmiela się nagrażać z Europy, i trzeba ją za to ukarać.“ A ponieważ zwykle za pomocą wojny karane bywają państwa, zatem Rosya powinna spodziewać się najszybszego.

Nie zdaje się nam jednak, by było w Europie choć jedno państwo, zdolne wypowiedzieć wojnę z powodu sposobu, w jaki Rosya sformułowała swe żądanie, nie zaś z powodu jego istoty. Na takie dzieciństwo nie puści się żaden rząd poważny.

— Do „Allgemeine Zeitung“ piszą z Rosyi południowej, że ajenci rządu kupują kozuchy dla żołnierzy. Ajenci, którzy są pewni, że nastąpi kampania zimowa, płacą za kozuch dla żołnierzy 5—6 rubli a za kozuch dla oficera 13—40 rubli. Ajenci z polecenia rządu mówią, że te kozuchy przeznaczone są dla armii pruskiej, ale kształt tych kozuchów pokazuje, że przeznaczone są one nie dla pruskich lecz dla rosyjskich żołnierzy.

Parż. „Wehr-Zt“ wiedeńska podaje następujące zestawienie sił w chwili obecnej działających przeciw sobie we Francji:

„Armia północno-niemiecka! 13 dawnych północno-niemieckich korpusów wraz z pruskim korpusem gwardyi licząc po 2 dywizye, 15 baterii po 6 dział i 25.000 ludzi razem, co wynosi 325.000 ludzi i 1170 dział; 7 dywizyi kawalerii wraz z dywizją kawalerii po 6 pułków, każdy po 600 ludzi i 2 baterie, razem 25.000 ludzi i 84 dział; 2 korpusy bawarskie: 50.000 ludzi, 182 dział; 3 wirttembergskie i 8 badeńskich brygad piechoty po 6000 ludzi i razem 16 baterii: 36.000 ludzi, 96 dział; rezerwy Kumerera 25 batalionów, 6 baterii: 16.000 ludzi, 36 dział; 13 korpus W. księcia meklemburskiego, 17 dywizya, wirttembergska dywizya: 12.000 ludzi, 24 dział; 14 korpus jenerała Werdera: 12.000 ludzi, 24 dział; dywizya landwery Tresekowa 12 batalionów po 600 ludzi i 4 baterie: 7.500 ludzi, 24 dział; dywizya landwery gwardyi 7.500 ludzi, 24 dział; 3 dywizya rezerwy 12 batalionów po 800 ludzi, 4 baterie: 9000 ludzi, 24 dział. Ogólna przeto siła wojsk pruskich we Francji wynosiłaby 500.000 ludzi i 1698 dział.

Ponieważ nie wszystkie powyżej wykazane bataliony landwery osiągnąć mogły przepisanej liczby, a nawet dywizya landwery Debschilza z armią operacyjną jeszcze się nie połączyła, ponieważ zresztą przez choroby i nieuchronne wśród walk straty nastąpić musiał znaczny ubytek w silie rozporządzałnej, nie zdaje się przeto przesadnym twierdzenie, że armia prusko-niemiecka, działająca obecnie we Francji, liczyć może co najwyżej 450.000 zbrojnych.

Armia francuska; armia loarska liczy wraz z siłami Keratrego i Bourbakiego obecnie Fadhairba 150.000 ludzi i 200 dział; armia paryska pod rozkazami jenerała Trochu wynosi po ostatnim zmobilizowaniu 100 batalionów gwardyi narodowej: 260.000 ludzi, 400 dział; armia Gariballego, 4 brygady ochotników i 2 dywizye gwardyi ruchomej pod jenerałami Michel i Bonnet: 30.000 ludzi 24 dział, załogi fortec Lyonu, Belfort, Lille, Mezieres, Thionville 100.000 ludzi, (po upadku Thionville odchodzi od tej sumy 4000 ludzi) a zatem razem: 540.000 ludzi, 624 dział.

Prócz tego formuje się 18 nowych pułków piechoty, pułk żuawów i 6 batalionów szaserów, co wyniesie mniej więcej 70.000 ludzi.

Z powyższego zestawienia okazuje się, że nawet kapitulacya Metz nie wpłynęła na stosunek sił obu wojujących mocarstw. Opór Metz i Paryża dał czas rządowi francuskiemu nowe siły zebrać i zorganizować i tym sposobem przywrócić chwilowo zwichniętą równowagę.

Nawet połączenie się 1 i 2 armii pod rozkazami jenerała Manteuffla i księcia Fryderyka Karola, (6 korpusów i 2 dywizye kawalerii w przypuszczalnej sile 110.000 do 120.000 ludzi) z armią oblężniczą pod Paryżem i detaszowanie kilku korpusów ku granicy północnej, nie zwichnęło tego stosunku sił na korzyść Prusaków.

Siły, przez kapitulacyą Metz uwolnione, miały naczelnemu dowództwu posłużyć do otwarcia dwóch nowych widowni wojennych na południu i północy Francji. Armia 1 jenerała Manteuffla przeznaczoną była złamać opór w kierunku Lille i podbić resztę kraju, podczas gdy 2 armia księcia Fryderyka Karola miała posunąć się przez Troyes na Lyon i wybrzeża morza śródziemnego.

Zwycięstwo jenerała Aurelles de Paladine pod Orleanem nad 1 korpusem bawarskim, ruchliwość, duch i przewaga liczebna załogi paryskiej złamały na raz szyki zdobywczego planu pruskiego.

Przerwa tryumfalnego pochodu księcia Fryderyka Karola ku południowej Francji i odwołanie jenerała Manteuffla pod Paryż, sprawiły, że tear wojny, którym miała być cała Francya, ścieśnił się na przestrzeni między Sekwaną, Loarą i morzem Atlantykiem, na której to przestrzeni wojsko francuskie liczyć może na korzyści, póki Paryż bram swych nie otworzy.

Opuszczenie przez Prusaków wielkiej części zajętego już kraju dało możność rządowi francuskiemu przeprowadzić organizacyą wojskową. Nawet zwłoka stanowczego rozstrzygnięcia pod Paryżem nie powinna budzić niecierpliwości. Pospiech mógłby mieć najgorze skutki i katastrofę dotąd szczęśliwie odwiekaną przyspieszyć. Jeżeli prawda, że uprowiantowanie Paryża jeszcze na dłuższy czas wystarczy, to wyczekiwanie dzisiejsze oparte być musi na dobrane obliczonej kombinacyi; zresztą przypuszczać trudno, aby jenerał Trochu chciał wstąpić w złowrogie ślady Bazaina.

Sprawozdania urzędowe pruskie nie wiele rzucają światła na obopólną sytuacyę stojących przeciw sobie wojsk nad Loarą, ani nie wyjaśniają zawikłanych w obec 9. b. m. strategicznych i taktycznych stosunków. Tyle zdaje się być pewnym że siły jenerała Aurelles de Paladine, Keratrego i Bourbakiego stoją nad rzekami Huisną i Sartą, i że Orlean, zamieniony w chwilowy plac oszańcowany, otrzymał załogę wolnych strzelców.

— Ponieważ oficerowie marynarki francuskiej tak dzielnie spisują się w armii lądowej więc minister wojny wzywa w okólniku wszystkich oficerów, ażeby wstępować do armii lądowej.

Hr. Keratry dowódzca armii zachodniej znajdował się dnia 24. z. m. w obozie pod Contie, gdzie go odwiedził Gambetta. Contie jest miasteczkiem w departamencie Sarthe w północno-zachodnim kierunku od Le Mans. Armia wielkiego księcia Meklemburskiego stała dnia 24. z. m. o 30 kilometrów od Le Mans. Z miejsca pobytu armii zachodniej nie robi już tedy Gambetta żadnej tajemnicy.

Generał Trochu postanowił zachować się w Paryżu spokojnie dotąd, dopóki armia loarska skutecznie nie uderzy na linie pruskie. Francuzi są pewni, że armia zachodnia i loarska pobiją W. księcia Meklemburskiego i księcia Fryderyka Karola.

Przy Amiens zaczawszy od 19. z. m. szły codziennie dniem i nocą pociągi z wojskiem i materiałami wojennymi.

Listy z Paryża otrzymane w Tours dnia 21. z.

m. niepomyślnie zawierają wiadomości. Mieszkańcy obawiają się, by do tego nie przyszło, iż głód zmusi Paryż do kapitulacyi. Codziennie z przykrym niepokojem słuchają Paryżanie, czy nie usłyszą zdala huk dział zbliżającej się armii loarskiej. Na przedmieściach zamieszkałych przez ludzi ubogich panuje trwoga, gdyż tutaj czuć się da niezadługo głód okropny. Miasto ma jeszcze dużo chleba i wina, ale to nie wystarcza dla kobiet, dzieci i słabych starców. W skutek tego większa część ludności głośno objawia swe usposobienie pokojowe.

„Tems“ z 29. zm. zbija te niepokojące wieści i temi słowy pociesza Paryż: „Niejesteśmy w żadnym razie tak blizcy upadku jak nasi nieprzyjaciele mniemają. Gdy przy końcu sierpnia ewentualne oblężenie Paryża stało się prawdopodobnem, ściągnięto do miasta żynowści na dwa miesiące. Postanowiono sprowadzić do miasta 30.000 wołów, 225.000 baranów, 30.000 krów i 110.000 świń. Owcześnie minister Duvernois działał energicznie w tym celu, za co go powszechnie chwalono. Dnia 19. września, gdy się rozpoczęło oblężenie Paryża, pokazało się, że brakuje 6000 wołów, 75.000 baranów i połowy krów a świń wcale nie było. Natomiast był ogromny zapas mąki i zboża. W skutek tego w krótkim czasie musiano zredukować do połowy dziennie porcy mięsne, które rozdawano najpierw co dwa a później co trzy dni. (Porcy dzienna wynosiła najpierw 200 gramów, potem 100 gramów a w końcu 100 gramów na trzy dni czyli 33 1/3 na 1 dzień). W kilku dniach jednakże pozostanie nam tylko mięso końskie. Mięsa solonego niemamy na kilka tygodni, jak mówią powszechnie. Posiadamy tylko mały zapas tego artykułu. Nie zdaje się nam także, by zapasy ryb wystarczały na dziesięć dni jak donoszą dzienniki. Przesadzonem jest także twierdzenie, że ryż, oliwa i czekolada wystarczy Paryżowi na pięć miesięcy. Oliwa staje się już nawet teraz rzadkością. Nie brakuje nam natomiast ani cukru ani kawy ani wina, którego zapasy nie wystarczą wszakże na rok jeden jak donoszą niektóre dzienniki. Pewną jest jednakże rzeczą, że nawet bez oznaczenia racyi chleb wystarczy nam na styczeń jeszcze. Jeżeli to będzie racya konieczną, zapasy ryżu, cukru, kawy, wina i chleba pozwolą nam bez utraty zdrowia a nawet siły stawiać opór jeszcze i po styczniu. Nie wspomnieliśmy o mięsie końskim, które wystarczy na długi czas tak samo jak chleb. Niema wtedy obawy, byśmy tak prędko głód znośić mieli. Dwumiesięczne oblężenie uważano z początku jako maximum i poczyniono odpowiednie przygotowania. Paryż jednakże może się trzymać cztery a nawet i więcej miesięcy, jeżeli tego dobro państwa wymagać będzie. Położenie nasze jest nadto dobrem, byśmy się starać mieli strasznymi środkami podtrzymywać ducha. Przesada wszelka jest szkodliwa, gdyż ludność znajdując cenę niestosunkową do przesadzonych zapasów staje się niespokojną i niechętnie znosi to, co jest koniecznością w oblężonej twierdzy. Wspomnieliśmy, że w Hotel de ville istnieje komisya zajmująca się sprawą publicznego wyżywienia. Rola jej w tej chwili nie jest ważna, ale gdyby oblężenie dłużej potrwało, to zajęć się ona musi bezpłatnem wyżywieniem 500—600.000 ludzi. Muncypalne kantyny stają się z każdym dniem ważniejszymi instytucjami. Należałoby się zająć już na seryo kwestyami publicznego wyżywienia. Pan Bismark uwiadomił nas, że po długim oblężeniu nastąpią bardzo przykre czasy, gdyż trudną będzie reorganizacya kolei żelaznych i środków transportów. Zima powiększy jeszcze przykrość położenia. Trzeba się tedy przygotować do usunięcia trudności, które tak jak węże Herkulesa chcą udusić republikę w kolebce. Te uwagi wpłyną zapewne na postanowienia naczelnego wodza.“

Kronika.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się dzisiaj o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Akty odbytych licytacyi na zabezpieczenie dostawy chleba i strawy gotowanej dla arzystantów miejskich. Sprawozdawca radny p. Turasiewicz. 2) Nadanie dwóch miejsc fundacyi miejskiej w szkole ogrodniczej przy tutejszym ogrodzie botanicznym. Sprawozd. radny p. Międzyński. 3) Udzielenie remuneracyi pomocnikowi przy szkole św. Marcina p. Wojtowiczowi. Sprawozd. radny p. Baurowicz. 4) Wnioski sekcji III. z powodu ofiarowanej gminie sprzedaży realności nr. 31 m. Sprawozd. radny p. Slaski. 5) Sprawa stypendyów dla uczniów szkoły przemysłowej. Sprawozd. radny p. dr. Juliusz Kolischer. 6) Podanie p. Zygmunta Sidorowicza ucznia malarstwa o jednorazową subwencyę. Sprawozd.

Kundmachung.

Nr. 2387 - Pr. Vom 1ten December 1870 angefangen, tritt der beiliegende Tarif für die Papier-Zigaretten in Wirksamkeit, wodurch der Großverfleischpreis bei allen Sorten und bei einigen derselben auch der Klein-Verfleischpreis ermäßigt wird.

Dies wird in Folge Finanz-Ministerial-Decrets vom 8ten November 1870 Z. 33004 zur allgemeinen Kenntniß gebracht. Lemberg, am 24. November 1870.

Verfleisch-Tarif

der Papier-Zigaretten,

in Folge Finanz-Ministerial-Erlasses vom 8. November 1870 Z. 33004.

Taryfa sprzedaży

cygaretów

na mocy reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 8. listopada 1870 r. l. 33004.

Zarif-Post	Benennung der Sorte	Bei dem Verkaufe				Gatunki	Przy sprzedaży						
		von den Großverfleischern an die Consumenten im Großen		von d. Großverfleischern u. Traficanten an die Consumenten im Kleinen			w wielkich ilościach przez hurtowników konsumentom		drobnej przez hurtowników i trafikantów konsumentom				
		in österreichischer Währung					w walucie austriackiej						
		für	fl.	kr.	für		kr.	za	zl.	c.	za	cent.	
1	Ordin. Doppel-Gi-} 90 1/2 Lin. lang garetten } in Cartons à 50	50	Doppelstf.	85	1 Doppelstf.	2	1	Zwylke podwójn. cy- } 91 1/2 lin. długie gareta } w paczk. po 50	50 szt. podw.	85	1	podw. szt.	2
2	dto. Moro (f. Artest) Doppelstf.			85	1 Stf. einf.	2	2	„Moro (dla Tryestu) szt. podwójn.	„	85	1	podw. szt.	2
2	Jenidge 43 Lin. lang in Cartons à 100 Stf. einf.	100	Stf. einf.	85		1	3	Jenidge 43 lin. dług. w paczk. po 100 sztuk pojedyn.	100 szt. pojed.	85		pojed.	1
4	Feine dünne Damen 41 Lin. lang in Cartons à 50 St. einf.			1 25		1 1/2	4	Przednie cienkie damsk. 41 lin. dług. w paczk. po 50 sztuk pojedyn.	„	1 25		„	1 1/2
5	Feine kurze Baffra } 41 Linien lang in Samsun } Cartons à 100 St.			1 70		2	5	Przedn. krótk. Baffra } 41 lin. długie w paczk. po	„	1 70		„	2
6	„ Trebinje (für } Dalmatien) } einf.			1 70		2	6	„ „ Samsun } w paczk. po	„	1 70		„	2
7	„ lange gemischte } 43 Lin. lang in Cartons à 100			1 70		2	7	„ „ Trebinje } 100 sztuk po- jedynczo	„	1 70		„	2
8	„ „ Salonn } Stf. einf.			1 70		2	8	Przedn. dług. miész. } 43 lin. dług. w paczk. po 100	„	1 70		„	2
9	Feinste dünne Damen 41 Lin. lang in Cartons à 100 St. einf.			1 70		2	9	„ „ salonowe } szt. pojed.	„	1 70		„	2
10	Stambul } 45 Lin. lang in Car- tons à 100 St. einf.			2 60		3	10	Najprzedn. cienk. damsk. 41 lin. dług. w paczk. po 100 sztuk pojed.	„	1 70		„	2
11	Sultan } 45 Lin. lang in Car- tons à 100 St. einf.			2 60		3	11	Najprz. Stambułskie } 45 lin. dług. w paczk. po 100	„	2 60		„	3
12				2 60		3	12	„ Sultańskie } szt. pojedyn.	„	2 60		„	3

(2871) **Obwieszczenie.** (1)
L. 1207-Pr. Z Prezydium c. k. sądu obwodow. w Rzeszowie podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zapewnienia dostawy niżej wyszczególnionych potrzeb dla domu więźniów w Rzeszowie na rok 1871 odbędzie się dnia 14. grudnia 1870 i następujących zawsze o godzinie 9. zrana licytacya in minus — jako to:

	Złożyć się mające wadium
1089 łokci drelichu na odzienie dla więźniów	zł.
3833 łokci płutna na bieliznę	239
1377 „ „ sienniki	
103 par trzewików z futowemi podewami i okutych	
6 par pantofli skórzanych	
133 1/2 sągów drzewa opałowego bukowego	120
256 funtów czyszczonego oleju	
1035 „ „ zwykłego oleju	
64 „ „ łojowych świec	
600 „ „ zwykłego mydła	77
80 „ „ smaleu ze szpikiem z kości do smarowania butów	
27 łokci wełnianych i 10460 sztuk bawełnianych knotów	
różnych potrzeb do naprawy odzienia i bielizny więźniów i innych rekwizytów domowych	34
168 cetnarów długiej słomy żytniej	21
wyrobów bednarskich i stolarskich	32
robót slusarskich	19
robót sklarskich	10
wyrobów kowalskich	11
wyrobów blacharskich	4

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych według ich kursu, jednak nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie.

Pisemne oferty według przepisu wystosowane i w wadium zaopatrzone przyjmować będzie komisyja licytacyjna aż do zamknięcia licytacyi. Rzeszów, dnia 26. listopada 1870.

(2840) **E d y k t.** (1)
Nr. 20797. Ces. król. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie na zasadzie §§. 63. i 58. ust. konk. otwiera konkurs na cały, gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy, oraz w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia

1868 obowiązuje, znajdujący się nieruchomy majątek Nathana Holzapfel i Fani czyli Fradel Holzapfel, nieprotokołowanych kucepów towarów bławatnych w Krakowie na Stradomiu, ustanawiając komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądu krajowego p. Dr. Franciszka Kasparka, a zaś tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adwokata Dr. Ferdynanda Wilkoza, któremu za zastępcę p. adwokata Dr. Arnolda Rapaporta się dodaje.

Wierzycieli wzywamy, aby na terminie dnia 2. grudnia 1870 rano o godzinie 10tej w c. k. sądzie krajowym stanęli, i dostarczając dowodów do wykazania ich pretensyi służących, wnieśli swe względem zatwierdzenia tymczasowego, lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

Wszystkich tych, którzyby przeciw wspólnej masy upadłości jako wierzyciele konkursowi jakie pretensye wnieśli, wzywamy, aby takowe, nawet gdyby względem nich spór toczył się, do 7. stycznia 1871 przed c. k. sądem krajowym w Krakowie według przepisu ustawy konkursowej, unikając następstw prawnych, zgłosili, do wykazania zaś płynności i porządku zgłoszonych pretensyi wyznaczamy termin na dzień 8go lutego 1871 o godzinie 10tej rano w biurze komisarza konkursowego.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu tegoż, mają w zgłoszeniu wskazać pełnomocnika tamże mieszkającego do odbioru wręczceń upoważnionego, inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.

Wierzycielom zgłoszonym na terminie likwidacyjnym przysłuza prawo na miejsce zarządcy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze obwieszczenia w toku postępowania konkursowego ogłaszane będą w dodatku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Kraków, 17. listopada 1870.

(2838) **Stjtzajons-Ankündigung.** (1)

Nr. 5585. Vom k. k. Bezirksgerichte wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei demselben am 23. December 1870 um 10 Uhr früh Zweck's Einbringung der Forderung der Malke Sternhell pr. 2100 fl. s. R. G. die im Pfaffenstande der Realität Nr. 987 in Sniatyn für Ester Stern, nunmehr ihrer liegenden Masse intabulirte Wechselsumme von 900 fl. sammt 6% Zinsen vom 6. December 1849 um welchen immer Preis auch unter dem Schätzungswerthe unter nachstehenden Bedingungen versteigert werden wird:

1. Zum Ausrufspreise wird der Nennwerth dieser Forderung pr. 900 fl. C.M. oder 945 fl. öst. W. sammt 6% Zinsen vom 6. December 1849 angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil der zu veräußernden Schuldforderung im Baaren oder in borsmäßigen Werthpapieren nach dem Curserwerthe als Badium zu Händen der Licitations-Commission zu erlegen, welches den Licitanten nach geendigter Licitation zurückgestellt, wogegen jenes des Erstehers zurückbehalten werden wird. Nur die Creditführerin ist vom Erlage des Badiums befreit.

3. Die Veräußerung dieser Schuldforderung wird dergestalt versucht, daß dieselbe bei den ersten zwei Licitationsterminen nur über oder um den Nennwerth, hingegen am dritten Termine auch unter demselben und um welchen Preis immer an Mann gebracht werden.

4. Der Erstehere ist verbunden den Meistboth nach Abzug des Badiums binnen 30 Tagen nach Erhalt des das Licitationsprotocoll zu Gericht annehmenden Bescheides zu Gerichtsständen zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdecret dieser Forderung ausgefertigt und er an deren Gewähr gebracht werden wird. Die Creditführerin jedoch ist, insofern ihre Forderung reicht, vom Erlage des Kaufpreises befreit.

5. Sollte der Erstehere seiner Pflicht ad §. 4 nicht nachkommen, so wird diese Forderung auf seine Gefahr und Kosten bloß an einem einzigen Termine um welchen Preis immer hintangegeben werden. Dasselbe gilt auch von der Creditführerin, falls sie den Ueberrest des Bestbothes nach §. 4 nicht erlegen würde.

6. Die für diese Erwerbung zu bemessenden Gebühren hat der Erstehere ohne Regreß von Eigenem zu berichtigen.

7. Hinsichtlich des Tabularstandes der zu veräußernden Schuldforderung werden die Erstehere an Grundbuch gewiesen.

R. l. Bezirksgericht. Sniatyn, 23. November 1870.

(2853) **E d y k t.** (1)

Nr. 41489. Ces. król. sąd krajowy Lwowski uwiadania niniejszem spadkobierców s. p. Kazimierza Konieckiego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że legat przez s. p. Menarda Konieckiego w kwocie 500 zlr. w. a. tymże zapisany, w stanie biernym realności spadkowej pod Nr. 685 1/2 we Lwowie położonej, na rzecz onychże zaintabulowanym został.

Z c. k. sądu krajowego. Lwów, 22. października 1870.

(2834) Obwieszczenie konkursu. (3)

Nro 1014-Pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady pomocnika woźnego przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie z roczną płacą 300 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania w przeciągu 14 dni po trzecim zamieszczeniu tego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do prezydium c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie wnieść i w tychże udowodnić, że jako byli wojskowi w cywilnej służbie rządowej już pozostają, lub na podstawie ces. rozporządzenia z dnia 19. grudnia 1853 jako aspiranci wojskowi do służby cywilnej rządowej są prenotowani.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 24. listopada 1870.

(2777) E d y k t. (3)

Nr. 12084. Ces. król. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Tarnopolu uwiadoma niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zielińskiego, że kasa oszczędności w Tarnopolu pod dniem 9. listopada 1870 do l. 12084 przeciw niemu uzyskała nakaz płatniczy na sumę wekslową 50 złr. w. a., i że mu oraz ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata Dr. Weisteina, zastępcą zaś p. adwokata Dr. Sternklara.
Tarnopol, dnia 9. listopada 1870.

(2711) G d i c t. (3)

Nro. 8352. Vom Zloczower E. F. Kreis als Handels- und Wechselgericht wird hiemit bekannt gemacht, daß unterm 26. October 1870 Bl. 8352 Dwora Münz gegen die liegende Nachlassmasse der in Brody verstorbenen Fany London, beziehungsweise gegen die präsumptiven Erben derselben eine Wechselklage wegen Zahlung der Wechselsumme pr. 1200 fl. dt. 28. l. N. G. hiergerichts ausgetragen hat.

In Folge dessen wurde mit dem h. g. Beschlusse vom 2. November 1870 Bl. 8352 der Zahlungsauftrag erlassen, und solcher der die vermeintlichen Erben der verstorbenen Fany London unbekannt sind, dem gleichzeitig in der Person des Hr. Landesadvocaten Dr. Mijakowski mit Substituierung des Hr. Landesadvocaten Dr. Warteresiewicz ernannten Curator zugestellt.

Es werden sonach mittelst des gegenwärtigen Edictes die vermeintlichen Erben der Fany London aufgefordert, sich entweder beim bestellten Curator zu melden und demselben ihre Behelfe mitzutheilen, oder sich einen andern Sachwalter zu bestellen, und hievon das hiesige E. F. Kreisgericht in Kenntniß zu setzen, widrigenfalls sie sich die etwaigen Folgen selbst zuschreiben werden müssen.

Aus dem Rathe des E. F. Kreisgerichtes.
Zloczów, 2. November 1870.

(2732) E d y k t. (3)

Nr. 40602. Ces. król. Lwowski sąd krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Schüpp dnia 2go sierpnia 1870 do l. 40602 wniósł prośbę o uznanie swego brata Karola Schüpp, z profesji czeladnika siedlarskiego, który jako szeregowiec 30go pułku piechoty dawniej hrab. Nugent, teraz hr. Jabłonowskiego, w potyczce pod Somma - Campagna dnia 26. lipca 1846 stoczonej walczył, i odtąd się nie znajduje, za zmarłego w celu przeprowadzenia po nim postępowania spadkowego.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Karola Schüpp jakową wiadomość mieli, aby o tem tutejszemu sądowi krajowemu lub jego ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Hryszkiewiczowi w przeciągu roku donieśli.

Karola Schüpp zaś, jeżeli przy życiu zostaje, o tem zawiadamia się z tem dołożeniem, że jeżeli się w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej nie zechce jawić, lub sąd o swoim życiu w inny sposób zawiadomić, tenże sąd do uznania jego za zmarłego bezzwłocznie przystąpi.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 8. października 1870.

(2857) E d y k t. (1)

Nr. 21844. Ces. król. sąd krajowy wzywa posiadacza obligacji indemnizacyjnej Nr. 4176 na 100 złr. m. k., która na dniu 30. kwietnia 1870 wylosowana została, jako też innych jeszcze obligacji w edykcji z dnia 1go września 1866 do l. 45390 wyszczególnionych, aby takowe na wypadek tychże wylosowania w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzy dni licząc ten termin co do obligacji Nr. 4176 na 100 złr. m. k. już wylosowanej od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zaś co do reszty obligacji od dnia wylosowania tychże nastąpić mogącego sądowi przedłożył, inaczej wylosowane obligacje po upływie tego terminu amortyzowane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 8. października 1870.

(2856) E d y k t. (1)

Nr. 51020. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Maxymilian czyli Maxymian i Zuzanna małżonkowie Bogdanowicze

przeciw Ignacemu Opalińskiemu, Wojciechowi Opalińskiemu, Katarzynie 1go ślubu Opalińskiej 2go Kowalskiej, spadkobiercom Tomasza Opalińskiego wnieśli dnia 1go października 1870 do l. 51020 pozew o extabulację instrumentu z dnia 18. czerwca 1805 na realności Nr. 168 m. dom. 32. pag. 33. n. 3. on. intabulowanego, i o pomoc sądową prosili, w skutek którego dzień sądowy do ustnej rozprawy na 20go grudnia 1870 o godzinie 10tej rano wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Ignacego Opalińskiego, Wojciecha Opalińskiego, Katarzyny 1go ślubu Opalińskiej, 2go Kowalskiej i spadkobierców Tomasza Opalińskiego jest nieznanne, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego p. adwokata Dr. Sermaka z zastępstwem przez p. adwokata Dr. Kratera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należyłym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, ogółem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 8. października 1870.

(2837) E d y k t. (1)

Nr. 3621. Ces. król. sąd powiatowy w Kutach podaje niniejszym do wiadomości, że w skutek zawezwania Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 10go sierpnia 1870 do l. 9646 celem zaspokojenia pretensyi Jankla Kasnera w kwocie 58 złr. w. a. wraz 6% odsetkami od dnia 4go lutego 1866, kosztami sądowymi w kwocie 7 złr. 17 kr. i 4 złr. 66 kr. odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowym w dniach 13. grudnia 1870, 17. stycznia 1871 i 31go stycznia 1871, każdą razą o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przymusowa realności pod L. kons. 935 w Kutach położonej, do Michała Bonuzki należącej, przy których to terminach realność ta, a to: przy pierwszych dwóch tylko wyżej lub za, przy trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu przedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość w kwocie 232 złr. 40 kr. w. a. Wadyum wynosi 23 złr. 24 kr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunku można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Kuty, 26. września 1870.

(2872) Obwieszczenie. (1)

Nro. 1060. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 21. kwietnia 1870 do l. 5442 celem sięgnięcia należności wekslowej Leiby Berla w kwocie 35 złr. w. a. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Zawadzie pod l. 12 położonej, ciała tabularnego nie mającej, do dłużników Józefa i Katarzyny Patrów należącej, na 1643 złr. 20 kr. w. a. oszacowanej, za poprzedniem złożeniem wadyum, 10% ceny szacunkowej wyznaczonego, w trzech terminach na dniu 19. stycznia, 9. lutego i 1. marca 1871 o godzinie 10. przed południem w kancelaryi sądowej się odbędzie.

Warunki licytacji tej, jak również akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej realności w registraturze sądowej przejrzeć można.

Dębica dnia 27. października 1870.

(2855) E d y k t. (2)

L. 47934. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pp. Franciszek Ksawery Rosnowski i Róża hrab. Lanckorońska przeciw pp. Felicyi, Stanisławowi i Cecylii hrab. Mnisz-

kom o wyekstabulowanie ze stanu biernego wsi Michałówki kapitału 9000 złpolsk. na tej wsi dom. 84. pag. 147. n. 2. on. ciężącego z odnoszącą się do onegoż pozycyją z dn. 14. września 1870 do l. 47934 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek którego dzień sądowy do ustnej rozprawy na 20go grudnia 1870 o godzinie 10tej rano wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanych pp. Felicyi, Stanisława i Cecylii hrab. Mnisków jest nieznanne, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata pana Dra. Hilbrichta z zastępstwem przez p. adwokata Dra. Męcińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należyłym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, ogółem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Od c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 17. września 1870.

(2835) E d y k t. (2)

Nr. 4438. Ces. król. sąd powiatowy wzywa Kaźmierza Trzeblę, urodzonego w r. 1805 w Bolechowicach, kowala, który przed laty 40tu udał się ku Lwowu na wędrowną i dotychczas do miejsca urodzenia i zamieszkania nie powrócił, ażeby w ciągu jednego roku dał znać o swoim życiu i pobycie tem pewniej, albowiem w razie przeciwnym za zmarłego sądownie uznany zostanie.

Krzeszowice, 23. listopada 1870.

(2859) K o n k u r s. (2)

Nro 29166. Celem obsadzenia wakującej posady dyrektora przy tutejszej głównej szkole miejsciej imienia „Elzbiety“ uposażonej stałą płacą 472 złr. 50 kr. w. a. z dodatkiem 127 złr. 50 kr. i pomieszkaniem w budynku szkolnym, rozpisuje się konkurs do dnia 31. grudnia b. r.

Starający się o tę posadę zechcą podania swoje opatrzone w dowody potrzebne stosownie do przepisów wnieść w powyższym terminie do Rady szkolnej krajowej na ręce tutejszego magistratu.

Lwów, dnia 24. listopada 1870.

(2854) E d y k t. (2)

Nr. 47933. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pp. Franciszek Ksawery Rosnowski i Róża hr. Lanckorońska przeciw Krzysztofowi Grudnickiemu o wyekstabulowanie ze stanu dłużnego wsi Michałówki kapitału 4697 złp. 29 gr. na tej wsi dom. 84. pag. 147. n. 1. on. zhipotekowanego dnia 14go września 1870 do l. 47933 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek którego dzień sądowy do ustnej rozprawy na 20. grudnia 1870 o godzinie 10tej rano ustanowiony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego Krzysztofa Grudnickiego jest nieznanne, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego p. adwokata Dr. Hilbrichta z zastępstwem przez p. adwokata Dr. Męcińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należyłym czasie osobiście stanął, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 17. września 1870.

Doniesienia prywatne.**OGŁOSZENIE.**

Ponieważ ukończenie rozpoczętej budowy budynku dla ogrzewania maszyn w Wieliczce przez nieprzewidziane, od podpisanej dyrekcyi ruchu całkiem niezawisłe przypadki uskutecznione nie zostało, zatem pociągi lokalne Nr. 28 i 29 między Wieliczką a Krakowem, które wedle ogłoszonego rozkładu jazdy z dniem 1go grudnia r. b. w życie wejść miały, tymczasowo w rnech nie wehoda i aż nadal się zastanawiają.

Lwów, dnia 28. listopada 1870.

Dyrekcya ruchu

c. k. uprzywil. kolei galic. Karola Ludwika.

(2861—3)